

Sygn. akt I ACa 59/17

# WYROK

**W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 12 maja 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – I Wydział Cywilny

w składzie:

<b>Przewodniczący:</b>	<b>SSA Andrzej Struzik</b>
<b>Sędziowie:</b>	<b>SSA Jerzy Bess</b> <b>SSA Paweł Rygiel (spr.)</b>
Protokolant:	st.sekr.sądowy Katarzyna Wilczura

po rozpoznaniu w dniu 12 maja 2017 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa W. O.

przeciwko B. K.

o ochronę dóbr osobistych

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Tarnowie

z dnia 18 października 2016 r. sygn. akt I C 128/16

**1. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że powództwo oddala i zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 1080 zł (jeden tysiąc osiemdziesiąt złotych) tytułem kosztów procesu;**

**2. zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 1290 zł (jeden tysiąc dwieście dziewięćdziesiąt złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.**

SSA Jerzy Bess SSA Andrzej Struzik SSA Paweł Rygiel

sygn. akt I ACa 59/17

## UZASADNIENIE

wyroku z dnia 12 maja 2017 r.

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy

- zobowiązał pozwanego B. K. do odczytania na najbliższym zebraniu (...) oświadczenia następującej treści: „Ja B. K. przepraszam pana W. O., byłego sołtysa wsi Z., za to, że naruszyłem jego dobra osobiste poprzez wypowiedzenie

przeze mnie nieprawdziwej informacji podczas zebrania (...) w dniu 21 września 2014 r. – wskazującej, iż pan W. O. należał do (...) w okresie gdy ja należałem do (...) co w konsekwencji przedstawiło jego osobę w negatywnym świetle i mogło narazić na utratę zaufania wśród (...);

- zasądził od pozwanego B. K. na rzecz Stowarzyszenia (...) w Z.” ul. (...) – kwotę 3.000 zł tytułem zadośćuczynienia, a w pozostałym zakresie powództwo oddalił;

- rozliczył koszty procesu.

Sąd I instancji ustalił, że w dniu 21 września 2014 r., w trakcie zebrania (...), odbywającego się w czasie kampanii wyborczej do wyborów samorządowych, powód W. O. zarzucił pozwanemu B. K. nieprawidłowości w prowadzeniu zakładu komunalnego oraz to, że pozwany powołał ten zakład aby zatrudniać tam swoich znajomych. W odpowiedzi pozwany wypowiedział pod adresem powoda zdanie o treści” (...) i nie kłam ludzi bo jak ja byłem w (...)to ty byłeś w (...). Nagranie z przebiegu przedmiotowego zebrania zostało udostępnione na serwisie internetowym (...), za pośrednictwem linku umieszczonego na stronie internetowej (...).

W społeczności lokalnej wsi Z. panują prawicowe poglądy, mieszkańcy wsi są religijni, a przynależność do (...) jest powszechnie uważana za ujmę i nie budzi zaufania.

W Kartotece ogólnoinformacyjnej Instytutu Pamięci Narodowej prowadzonej dla W. O. brak jest jakiegokolwiek informacji świadczących o przynależności powoda do (...). Również w aktach osobowych powoda, prowadzonych przez pracodawcę powoda - Zakłady (...) w T., brak jest jakiegokolwiek informacji dotyczącej przynależności powoda do (...). W Archiwum (...) w K. oddział w T. nie odnaleziono żadnych informacji dotyczących nadania orderu i odznaczenia W. O.. Powód, jako sołtys wsi Z., na stronie internetowej wsi Z., w notatce dotyczącej jego dotychczasowej działalności wskazywał, że od 1981 r. był przewodniczącym koła Związku (...) w Z., a następnie przewodniczącym Zarządu Gminnego Związku (...) w R. oraz członkiem Zarządu Wojewódzkiego Związku (...) w T., a także delegatem na Krajowy zjazd (...) w W. w 1988 r. Okoliczność przynależności do Związku (...) w społeczności lokalnej wsi Z. nie jest potępiana. W odczuciu (...) nie miała konotacji komunistycznych. W okresie kiedy powód należał do (...) około 30 mieszkańców Z. również należało do tej organizacji i obecnie nie są z tego tytułu źle postrzegani.

W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy ocenił, że roszczenie powoda zasługuje na uwzględnienie. Odwołując się do treści art. 23 i 24 k.c. oraz czyniąc rozważania w zakresie wykładni tych przepisów Sąd wskazał, że sporna wypowiedź pozwanego, przypisująca powodowi przynależność do (...), naruszyła jego dobra osobiste. Powód zamieszkuje w małej miejscowości o prawicowych poglądach, gdzie członkostwo do (...) kojarzone jest z komunizmem i jest odbierane zasadniczo negatywnie. Kontekst wypowiedzi (w trakcie zebrania wyborczego, w sytuacji kontrkandydowania powoda i pozwanego na urząd burmistrza, przy przeciwstawieniu przynależności powoda do (...) przynależności pozwanego do (...)) wskazuje przy tym, że sporna wypowiedź miała zdyskredytować W. O. w oczach wyborców.

Wypowiedź pozwanego była bezprawna, bowiem zawierała nieprawdziwe informacje. W sprawie nie wykazano bowiem, by w rzeczywistości W. O. przynależał do (...). Nadto okoliczność członkostwa powoda do Związku (...) nie może prowadzić do stwierdzenia, że należał on do (...). (...) było bowiem organizacją samodzielną, a w społeczności lokalnej powoda Związek (...) nie jest postrzegany negatywnie.

Jako podstawę rozstrzygnięcia Sąd powołał art. 24 k.c. i art. 448 k.c.

Od powyższego orzeczenia apelację wniósł pozwany, zarzucając naruszenie przepisów postępowania, a to:

- art. 233 § 1 k.p.c. przez błędną ocenę wiarygodności i mocy dowodowej maszynopisu Gminnej Rady (...)w R. z 1989 r. wskazującą powoda jako kandydata do odznaczenia oraz przez brak wszechstronnej oceny materiału dowodowego polegającego na pominięciu w tej ocenie zeznań świadków T. P., T. S. i A. Z., wskazujących, że przynależność do (...) nie jest odbierana przez świadków negatywnie;

- art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 261 § 1 k.p.c. i art. 266 k.p.c. poprzez oparcie wyroku na zeznaniach świadka E. U. (1), pomimo tego, że przysługiwało mu prawo do odmowy zeznań, o czym świadek nie został pouczony;

- art. 328 § 2 k.p.c. poprzez nie zawarcie w uzasadnieniu wyroku wskazania podstawy faktycznej rozstrzygnięcia w zakresie dowodów, na których sąd się oparł i przyczyn, dla których odmówił im wiarygodności i nie dokonał ich oceny.

W uwzględnieniu podniesionych zarzutów apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powoda kosztów postępowania za obie instancje, ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Nadto powód wniósł o przeprowadzenie nowych dowodów tj. dowodu z przesłuchania świadka S. D. oraz dowodu z dokumentu – wniosku o nadanie odznaki „Za zasługi dla województwa (...)” dla G. K., a to dla wykazania związku powoda z (...).

Powód wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Bezprzedmiotowy jest zarzut naruszenia art. 328 § 2 kpc. Zważyć bowiem należy, że skuteczność przedmiotowego zarzutu ograniczona jest do sytuacji, w której treść uzasadnienia skarżonego wyroku uniemożliwia kontrolę instancyjną. W systemie apelacyjnym, w którym Sąd II instancji jest sądem merytorycznym a postępowanie odwoławcze jest kontynuacją postępowania w sprawie, uchybienia w formie uzasadnienia, nieprowadzące do trudności w identyfikacji motywów rozstrzygnięcia sprawy, nie mają znaczenia dla możliwości rozpoznania apelacji. W tym kontekście wskazać należy, że z treść uzasadnienia Sądu Okręgowego w oczywisty sposób wynika treść dokonanych ustaleń oraz motywy, którymi kierował się Sąd przy dokonywaniu oceny prawnej.

Apelacja pozwanego jest uzasadniona, jakkolwiek z innych przyczyn niż w niej wskazane. W szczególności nie może odnieść skutku większość podniesionych w apelacji zarzutów skierowanych przeciwko podstawie faktycznej wyroku.

I tak, na podstawie treści akt sprawy nie sposób ocenić, czy przy przesłuchaniu świadka E. U. (1) doszło do naruszenia art. 261 § 1 k.p.c. Stosownie do treści tego przepisu, prawo odmowy zeznań przysługuje m.in. powinowatym, a powinowactwo powstaje między jednym z małżonków a krewnymi drugiego małżonka. Tymczasem odnotowując dane świadka E. U. (1) wskazano, iż jest on szwagrem powoda. Informacja ta nie jest wystarczająca dla oceny czy przysługiwało mu prawo odmowy zeznań, skoro z przedmiotowego wskazania wynika, że świadek może być zarówno małżonkiem siostry powoda, jak też bratem żony powoda. Tylko w tym drugim przypadku zachodzi stosunek powinowactwa, a zatem tylko przy takiej relacji rodzinnej świadkowi przysługiwałoby prawo odmowy złożenia zeznań.

Niezależnie od tego wskazać należy, że skutkiem ewentualnego naruszenia w/w przepisu jest pominięcia złożonych zeznań, ale tylko w sytuacji, gdy osoba, której przysługuje prawo odmowy zeznań, przy braku pouczenia jej o tym prawie, po złożeniu zeznań oświadczy, że z przedmiotowego prawa chce skorzystać. Nawet zatem w sytuacji, gdyby E. U. (2) przysługiwało uprawnienie do odmowy złożenia zeznań, to uchybienie polegające na nie pouczeniu świadka o treści art. 261 § 1 k.p.c. miałyby znaczenie wyłącznie wówczas, gdyby świadek w sposób wyraźny oświadczył, że korzysta z prawa odmowy zeznań. W niniejszej sprawie świadek U. nie złożył tej treści oświadczenia. Tym samym ewentualne uchybienie Sądu nie ma wpływu na treść wyroku.

Podobnie, nie mogą odnieść skutku wszelkie zarzuty kwestionujące przyjęcie, że w sprawie nie zostało wykazane by powód W. O. był kiedykolwiek członkiem (...). Przypomnieć należy, że Sąd Okręgowy, uwzględniając wszelkie wnioski dowodowe pozwanego, przeprowadził rozbudowane czynności dowodowe dla ustalenia przedmiotowej kwestii, w tym zwracał się do takich instytucji jak Archiwum (...), Instytut (...)czy też do zakładu pracy, w którym powód pracował. Sąd uzyskał stosowne informacje, w tym co do przynależności powoda do organizacji działających w latach 80-tych ubiegłego wieku. Jednocześnie w zachowanej dokumentacji brak jest dokumentów świadczących o przynależności powoda do (...). W tym stanie rzeczy, w świetle reguł wyznaczonych art. 233 § 1 k.p.c., brak było podstaw do

czynienia ustaleń zgodnie z twierdzeniami pozwanego wyłącznie w oparciu o blankiet wniosku z 1989 r. o przyznanie W. O. odznaczenia, w którym odnotowano przynależność powoda do (...). Jakkolwiek nie sposób zaprzeczyć, że przedmiotowy dokument w rzeczywistości został wytworzony, do sam w sobie nie stanowi dowodu prawdziwości zawartej w nim informacji co do przynależności partyjnej powoda. W świetle zasad doświadczenia życiowego i logicznego rozumowania nie sposób przyjąć, że w przechowywanych przez właściwe instytucje dokumentach archiwalnych nie zachowały się jakiegokolwiek informacje mogące świadczyć o przynależności powoda do (...), podczas gdy z dokumentów tych wynika, do jakich innych organizacji powód należał. Zasadne zatem jest przyjęcie, że zawarta w przedmiotowym wniosku informacja o przynależności do (...) była na wyrost, tym bardziej, że w uzasadnieniu wniosku wskazuje się sfery aktywności powoda z odwołaniem do innych organizacji i struktur, z pominięciem (...). W tym stanie rzeczy chybione jest przypisywanie wnioskowi z końca lat 80-tych ubiegłego wieku o nadanie odznaczeń nadmiernej mocy dowodowej. Podkreślić należy, że wiarygodność i moc dowodowa przedmiotowego dokumentu musi być oceniona w kontekście tak całości materiału dowodowego, jak i każdego z innych dowodów. Stosownie bowiem do treści art. 233 § 1 k.p.c. ocena dowodów musi być dokonana na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego, a więc musi oceniać wszystkie przeprowadzone dowody oraz uwzględnić towarzyszące im okoliczności.

Z tych przyczyn bezzasadny jest wniosek apelującego o przeprowadzenie dalszych dowodów tj. dowodu z przesłuchania kolejnego świadka oraz dokumentu – wniosku o nadanie odznaki „Za zasługi dla województwa (...)”, dotyczącego osoby trzeciej. Dowody te nie mogą bowiem prowadzić do wykazania prawdziwości informacji zawartych we wniosku sporządzonym w stosunku do osoby powoda, jak też do wykazania, że dokumenty w postaci wniosku o nadanie odznaczenia mają szczególną moc dowodową, jako zawierające bez wyjątku prawdziwe informacje.

Rację ma natomiast apelujący pozwany o ile zarzuca brak wszechstronnej oceny materiału dowodowego w zakresie zeznań świadków.

W niniejszej sprawie Sąd przesłuchał 5-ro świadków – członków społeczności lokalnej i uczestników zebrania, na którym wypowiedziane zostały słowa będące podstawą zgłoszonego roszczenia. Zeznania te w głównej mierze miały służyć ustaleniu skutków wypowiedzi pozwanego oraz tego, jak w społeczności lokalnej oceniana jest przynależność do (...). W tym zakresie, odwołując się jedynie do zeznań 2-ch świadków, ustalenia Sądu ograniczyły się do stwierdzenia, że w społeczności lokalnej wsi Z. panują prawicowe poglądy, mieszkańcy wsi są religijni, a przynależność do (...) jest powszechnie uważana za ujmę.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, treść zgromadzonego materiału dowodowego nie dawała podstaw do tak jednoznacznego stwierdzenia, jak też treść dowodów osobowych pozwalała na poczynienie dalej idących ustaleń. Przede wszystkim odnotować należy, że z zeznań wszystkich 5-ciorga świadków wynika, że wypowiedzenie przez pozwanego słów o przynależności powoda do (...) nie spotkało się z żadną reakcją uczestników zebrania wiejskiego. Nawet świadkowie wnioskowani przez powoda wskazali, że nikt z zebranych tych słów nie roztrząsał, ludzie przyjęli to spokojnie, nie było nieprzyjemnych komentarzy (św. A. K. – k.79, św. E. U. (1) – k.80). Słowa o ewentualnej przynależności powoda do partii (...) nie wywołały także żadnych reakcji i komentarzy po zebraniu. Świadek A. K. zeznał, że w społeczności lokalnej nikt nic na ten temat nie mówił. Podkreślił, że mieszkańcy mieli o powodzie pozytywną opinię. Z zeznań świadków T. P., T. S. i A. Z. wynika, że dla nich nie ma żadnego znaczenia czy W. O. należał czy nie należał do (...). Świadek T. S. podał, że nie zauważył, by osoby z partii spotykały jakieś szykany. W tym stanie rzeczy ostrożnie należy oceniać zawarte w zeznaniach świadków A. K. i E. U. deklaracje, że przynależność do (...) jest w społeczności lokalnej uważana za ujmę oraz, że nie udzieliliby poparcia osobie należącej do tej partii. Tym bardziej, że nie jest kwestionowane i było objęte świadomością świadków to, że W. O. w latach 80-tych ubiegłego wieku był aktywny społecznie, działał w organizacji koncesjonowanej przez (...) Związku (...), był radnym Gminnej Rady(...)w R.. Tym samym musi budzić wątpliwości jednoznaczna deklaracja świadków o nagannej ocenie przynależności do (...), przy twierdzeniu o neutralnej ocenie działalności w organizacjach i organach koncesjonowanych przez tą partię. Nadto tak jednoznaczne ustalenie Sądu pozostaje w logicznej sprzeczności z zeznaniami wszystkich świadków, że

zarzut pozwanego skierowany do powoda nie wywołał w środowisku lokalnym żadnych reakcji, a w istocie podana przez pozwanego informacja była dla zdecydowanej większości obojętna.

Przedmiotowa argumentacja pozwala także na uzupełnienie ustaleń faktycznych poprzez stwierdzenie, że informacja pozwanego o przynależności powoda do (...) była obojętna dla mieszkańców wsi Z. nie była przedmiotem komentarzy i nie wywołała żadnych konsekwencji – tak negatywnych jak i pozytywnych.

Wreszcie ustalenia Sądu I instancji należy uzupełnić poprzez odnotowanie, że powód był członkiem (...). Fakt ten został odnotowany przez Instytut (...), a podstawą jego ustalenia była deklaracja samego W. O. zawarta we wniosku paszportowym. Powód przyznał, że sam udzielił tej informacji składając wniosek o paszport. Twierdził jedynie, że była to informacja nieprawdziwa, a podał ją by jego wniosek został pozytywnie rozpatrzony. W tej części jego zeznania są niewiarygodne. Uwzględniając aktywną społecznie postawę powoda w latach 80-tych ubiegłego wieku, nie sposób przyjąć, że dla pozytywnego rozpoznania wniosku musiał posiłkować się nieprawdziwymi informacjami, które mogły być w prosty sposób zweryfikowane przez organ paszportowy.

W tym stanie rzeczy, ocena prawna ustalonego stanu faktycznego, w świetle treści art. 23 i 24 k.c., musi prowadzić do zmiany zaskarżonego wyroku i oddalenia powództwa w całości. Podzielając teoretyczno – prawne rozważania Sądu Okręgowego dotyczące wykładni w/w przepisów, w ślad za poglądem wyrażonym przez Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 3 września 2009 r. (I CSK 44/09, lex nr 1211186), przypomnieć należy, że „naruszenie czci polega w szczególności na przypisaniu osobie cech lub właściwości, które mogą ją poniżyć w opinii publicznej lub narazić na utratę zaufania potrzebnego dla danego stanowiska, zawodu lub rodzaju działalności (...). Kryterium oceny czy nastąpiło naruszenie ma charakter obiektywny, chodzi o reakcję jaką wywołuje w społeczeństwie zdarzenie stanowiące podstawę żądania ochrony”. Nadto, „aby ochrona czci była realna, trzeba uwzględniać całość okoliczności związanych z daną wypowiedzią, możliwych do uchwycenia przez przeciętnego odbiorcę.” W okolicznościach faktycznych sprawy należy „zatem poddać analizie nie tylko samą wypowiedź pozwanego, ale również osobę powoda, której wypowiedź dotyczy, jej działalność i inne okoliczności mogące mieć znaczenie dla zrekonstruowania charakteru wypowiedzi.”

Zważyć zatem należy, że sama wypowiedź o przynależności danej osoby do (...) nie ma charakteru uwłaczającego. Kontekst sytuacyjny, w którym tego rodzaju wypowiedź padła w stosunku do powoda wskazuje jednak, że przedmiotowy zarzut pozwanego został wypowiedziany z intencją zdyskredytowania W. O.. Trafnie Sąd Okręgowy odwołuje się do tego, że sporna wypowiedź miała miejsce w trakcie zebrania wyborczego, w sytuacji kontrkandydowania powoda i pozwanego na urząd burmistrza, przy przeciwstawieniu przynależności powoda do (...) przynależności pozwanego do Solidarności oraz jako reakcja na zarzuty kierowane przez powoda do pozwanego. Tyle tylko, że dokonanie takiej oceny nie jest wystarczające dla przyjęcia, że doszło do naruszenia dóbr osobistych powoda. Nie zostało bowiem spełnione kryterium obiektywne związane z „reakcją jaką wywołuje w społeczeństwie zdarzenie stanowiące podstawę żądania ochrony”. Z poczynionych ustaleń faktycznych w oczywisty sposób wynika, że samo sporne zdarzenie, w ocenie społecznej lokalności, wywołało reakcje neutralne. Zarzut co do ewentualnej przynależności powoda do (...) nie wywołał komentarzy, nie był przedmiotem dyskusji, nie wpływał na pozytywną bądź negatywną ocenę powoda. W istocie dla tej oceny był neutralny. Jest to zrozumiałe, skoro uwzględnić, że powód od kilkadziesiąt lat aktywnie działa społecznie, jest z tej działalności znany w społeczności lokalnej, w tym znana jest jego działalność w okresie poprzedniego ustroju. Nie sposób zatem przyjąć, by tego rodzaju wypowiedź pozwanego, jakkolwiek nacechowana złymi intencjami, naruszyła cześć powoda, skoro w odbiorze społecznym ewentualna przynależność W. O. do (...) nie wywołała jakichkolwiek kontrowersji, w tym w zakresie negatywnych ocen osoby powoda.

Niezależnie od tego wskazać należy, że – w ocenie Sądu Apelacyjnego – zarzut przynależności do(...)nie może być uwłaczający dla osoby, która była członkiem (...)- fasadowej organizacji politycznej, utworzonej w okresie stanu wojennego przez (...) i podporządkowane jej stronnictwa polityczne.

Skoro zatem skutkiem spornej wypowiedzi pozwanego nie było naruszenie dobra osobistego powoda, to bez znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy pozostaje bezprawność, z powodu nieprawdziwości, wypowiedzi B. K..

Biorąc powyższe pod uwagę Sąd Apelacyjny, na podstawie art. 386 § 1 k.p.c., orzekł jak w sentencji. O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd orzekł zgodnie z zasadą odpowiedzialności za jego wynik (art. 98 § 1 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c.) Na zasądzone koszty składa się opłata od apelacji (750 zł) oraz opłata tytułem wynagrodzenia pełnomocnika (540 zł), ustalona zgodnie z § 8 ust.1 pkt 2 w zw. z § 10 ust.1 pkt 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U z 2015 r., poz. 1800 ze zm.).

SSA Paweł Rygiel SSA Andrzej Struzik SSA Jerzy Bess